

WIADOMOŚCI DIECEZJALNE PODLASKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Rok XLVI

Listopad 1977

Nr 11



ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI
KURIA DIECEZJALNA — 08-100 SIEDLCE — ŚWIERCZEWSKIEGO 62
TELEFON 31 26

SPIS TREŚCI

DZIAŁ URZĘDOWY

STOLICA APOSTOLSKA

99. Kochajmy świat zgodnie ze wskazaniami Ewangelii. — Przemówienie Ojca Świętego Pawła VI wygłoszone w czasie środowej audiencji ogólnej 16 lutego 1977 r. 321
100. Wiecznotrwałość misterium paschalnego. — Przemówienie Ojca Świętego Pawła VI wygłoszone w czasie środowej audiencji ogólnej 11 maja 1977 r. 323
101. Wiara i Wielkanoc. — Przemówienie Ojca Świętego Pawła VI wygłoszone w czasie środowej audiencji ogólnej 18 maja 1977 r. 325
102. W Kościele dokonuje się zamierzona przez Chrystusa jedność. — Przemówienie Ojca Świętego Pawła VI wygłoszone w czasie środowej audiencji ogólnej 8 czerwca 1977 r. 327
103. Tajemnica Kościoła. — Przemówienie Ojca Świętego Pawła VI wygłoszone w czasie środowej audiencji ogólnej 22 czerwca 1977 r. 329

EPISKOPAT POLSKI

104. Wytyczne w sprawie parafialnych rad duszpasterskich dla zarządzeń Diecezjalnych (opracowane przez Komisję Episkopatu do Spraw Apostolstwa Świeckich) 331

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

POMOCE DUSZPASTERSKIE

105. *Ks. Ryszard Kamiński*. — Rady duszpasterskie we Włoszech znakiem odnowy eklezjalnej 336

Wydawca: Kuria Diecezjalna Siedlecka. Siedlce, ul. Świerczewskiego 62

Redaktor: Ks. Stanisław Olechowski

Drukarnia Loretańska. 03-716 Warszawa, ul. Józefa Sierakowskiego 6

Zam. 377/1977. Nakład 850 egz. S-36

WIADOMOŚCI DIECEZJALNE PODLASKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Rok XLVI

Listopad 1977

Nr 11

DZIAŁ URZĘDOWY

STOLICA APOSTOLSKA

99

KOCHAJMY ŚWIAT ZGODNIE ZE WSKAZANIAM I EWANGELII

Przemówienie Ojca Św. wygłoszone w czasie śródowej audiencji ogólnej 16 lutego 1977 r.

Przemówienie nasze w dalszym ciągu dotyczyć będzie świata. Słowo bowiem „świat“ jest tak ogólne, że łatwo przyjmie różne znaczenia, a w prawie każdym z nich kryje się wysiłek wyrażenia jego treści. Skłania nas to do przyswojenia dla naszej mentalności wizji syntetycznej, sumarycznej, która zawiera w sobie pewną ocenę filozoficzną, opierającą się na wytycznych zasadach naszej myśli, a więc także naszego postępowania. Mówiliśmy ostatnio trochę o pierwszym znaczeniu słowa „świat“, które umysłowi naszemu pragnie przedstawić panoramiczną wizję wszechświata. Świat, to tyle, co kosmos. Jeżeli takie jest znaczenie bardzo ogólnego słowa „świat“, to widzimy, jak ono kieruje nas do początku wszystkiego, cokolwiek tylko istnieje. Myślą naszą owłada wtedy problem bytu: czym jest „świat“ w odniesieniu do naszego własnego bytu, do bytu rzeczy nas otaczających, przeszłych i przyszłych? Zauważyliśmy, jak to ważne i niejasne słowo staje się zawiłe i prowadzi nas do zasadniczego podwojenia jego wewnętrznego sensu, który da się wyrazić za pomocą czasowników: „być“ lub „istnieć“, a jednocześnie zwraca nas ku racjom już to bytu, już to istnienia. W jaki sposób istnieje świat? Dzięki jakiej zasadzie świat jest tym, czym jest? Przecież zaledwie przyjrzymy się światu i pomyślimy o jego egzystencjalnej tajemnicy, to zauważymy, że świat nie zawiera w sobie swojej racji bytu, lecz domaga się tej racji od kogoś z zewnątrz, od kogoś ważniejszego. Na tym polega słynny problem Boga,

który jako konieczność przezierną przez tę mroczność. Kontemplacja świata zobowiązuje nas do odwołania się do dalszego i zewnętrznego, chociaż obecnego, czynnego źródła, jakim jest tajemnica Boga: „Niebiosy głoszą chwałę Boga, dzieło rąk Jego nieboskłon obwieszcza“ (Ps 19, 2). Myśleć inaczej jest niedorzecznością. Ale, jak wiadomo, słowo „świat“ posiada też inne znaczenie, zarówno w języku potocznym, jak i w obchodzącym nas tutaj języku biblijnym, zwłaszcza w języku nowotestamentowym. „Świat“ — oznacza ludzkość, oznacza rodzaj ludzki. To pierwsze jego znaczenie nazwiemy optymistycznym, ponieważ Ewangelie, a zwłaszcza św. Jana, podają nam jego jeszcze inne, negatywne znaczenie, ukazuje nam świat spod znaku zła (por. „cały świat leży w mocy złego“ 1 J 5, 19).

Teraz jednak zajmiemy się tym pierwszym, pozytywnym i optymistycznym jego znaczeniem, według którego świat jest niczym innym, jak właśnie przedmiotem miłości Boga. Zapamiętajmy, zachowajmy w sercu to promienne, wspaniałe zdanie z Objawienia: „Tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne“ (J 3, 16; por. Rz 5, 8; 8, 32; 1 J 4, 9). Na tym polega cała teologia zbawienia. To jest najgłębszym otwarciem umożliwiającym nasze wejście w samo serce Boga. Tym otwarciem jest miłość Boga do świata, do człowieka, do jego sytuacji dostojeństwa i nędzy, do całokształtu jego życia na ziemi i w doczesności. Bóg kocha! Bóg nas kocha! Przez Wcielenie i Odkupienie, przez Chrystusa Zbawiciela, który narodził się, poniósł śmierć i zmartwychwstał za wszystkich ludzi, Bóg ustanowił przedziwną, nieporównywalną ekonomię zbawienia. Dzwony całej ziemi nie zdołają nigdy dostatecznie przypominać jej o tym przeznaczeniu, o tym szczęściu. Takim jest chrześcijaństwo, które całe obraca się po orbicie nieskończonego i błogosławionego daru miłości Boga do nas (Ef 2, 4; 5, 2). Tu rodzi się chrześcijańska antropologia, czyli wiedza o ludzkości. Godność i świętość życia ludzkiego zakorzeniają się głęboko w tej miłości Boga do tegoż życia. Jeżeli wszyscy ludzie są braćmi, to miłość Boża usuwa wszelkie rozdziewki, wszelką wzajemną nienawiść. Dlaczego człowiek ma występować przeciwko człowiekowi, skoro wszyscy ludzie są dziećmi tego samego Ojca Niebieskiego, są przedmiotem tej samej, dokonanej z miłości, ofiary Chrystusowej, skoro ich przeznaczeniem jest to samo najśodsze tchnienie Ducha Świętego? Skąd się biorą apostołowie, misjonarze i duszpasterska działalność Kościoła, jeżeli nie z mocy tej miłości Boga do świata? Po co przebaczenie, po co pokój między ludźmi, jeżeli nie dla miłości, o której pouczył nas sam Bóg umiłowany nas pierwszy (1 J 4, 10).

Gdyby — przyjmując taką potworną hipotezę — miłość ta zgasła, to czyż przetrwałaby jeszcze ludzka filantropia? Owszem, przetrwałaby ona jako powołanie, wszczepione ludzkiemu sercu, jako szlachetne za-

bieganie o rozwój cywilizacji (w znacznej mierze pochodzenia chrześcijańskiego). Nie potrafiłaby jednak przewyciężyć ludzkiego egoizmu, nienawiści i okrucieństwa — homo homini lupus — jak każe nam tego obawiać się dla współczesnego świata wyścig zbrojeń.

My, chrześcijanie, uczmy się kochać świat także obecnie zgodnie ze wskazaniami Ewangelii, a nie jakiejś innej ideologii, z wrodzonym entuzjazmem dla rodzącego się człowieka (por. J 16, 21), ze świętym szacunkiem dla tego obrazu Chrystusa, jakim jest człowiek cierpiący, w duchu służby i ofiary, który miłości bliźniego nadaje wartość religijną i transcendentną na całą wieczność, „Mihi fecistis“ (Mt 25, 40). Jaki piękny byłby świat, gdyby on naprawdę był chrześcijańskim.

Pragnąc wspólnie tego piękna, przyjmijcie nasze apostołskie błogosławieństwo.

(Tłumaczenie nieautoryzowane z „Osservatore Romano” z 17. II. 1977 r.).

WIECZNOTRWAŁOŚĆ MISTERIUM PASCHALNEGO

Przemówienie Ojca Świętego Pawła VI wygłoszone w czasie śródowej audiencji ogólnej 11 maja 1977 r.

Minęła Wielkanoc. Wiemy jednak, że jest ona wydarzeniem, które trwa. Uwaga! Trwa ona nie tylko w historycznym wspomnieniu wydarzenia, o którym wszyscy pamiętamy, czyli we wspomnieniu śmierci krzyżowej zadanej Jezusowi dlatego, ponieważ — według tego, co Piłat napisał na tablicy umieszczonej na krzyżu — Jezus Nazarejczyk był królem żydowskim, oraz nie tylko we wspomnieniu zmartwychwstania dnia trzeciego Tajemniczego Ukrzyżowanego. Wielkanoc trwa także w rzeczywistości cudownego faktu, włączonego do wyznania wiary, do „Credo“, które Kościół poleca nam odmawiać z głębokim przekonaniem przy akcie chrztu oraz w obrzędach Mszy św. Wielkanoc trwa w wewnętrznym życiu każdego wierzącego, trwa w przeświadczeniu wyznawców Chrystusa, do których i my wszyscy ku swej radości i dumie zaliczamy się. Wielkanoc trwa w religijnej społeczności wywodzącej się od Zmartwychwstałego Ukrzyżowanego. Wielkanoc trwa mistycznie i sakramentalnie towarzysząc w ciągu dziejów szczególnie Kościołowi przez oczekiwanie, że u kresu dni On, Chrystus Ukrzyżowany i Zmartwychwstały, obudzi ludzkość ze snu śmierci, osądzi ją i w niewysłowionej pełni przyzna jej, o ile na to ona zasłuży, nowy sposób zespolonego z Nim życia (por. 1 Kor 2, 9). Taka jest wiara, taka jest prawda. Jest to wizja przeszłości i prorocstwo przyszłości. Dla tej wizji śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa

jest punktem centralnym, promieniującym na świat. Jest to „Wel-tenschaung“, perspektywa wszechświata.

Postąpimy słusznie, rozpatrując nasze życie w świetle tego objawienia. Jezus powiedział: „Ja jestem światłością świata“ (J 8, 12). Dzisiaj zwłaszcza, gdy staramy się wyrobić w sobie paschalny sposób myślenia, pociąga nas myśl, że dwóm smutnym i rozczarowanym — jak zwykliśmy ich nazywać — uczniom z Emaus sam Jezus zaoferował syntetyczną wizję tego historyczno-religijnego planu, którego centrum jest On sam. Czy pamiętacie scenę opisaną przez ewangelistę św. Łukasza? Przeczytajmy ją razem.

„Tego samego dnia dwaj z nich byli w drodze do wsi, zwanej Emaus, oddalanej sześćdziesiąt stadiów od Jerozolimy. Rozmawiali oni z sobą o tym wszystkim, co się wydarzyło. Gdy tak rozmawiali i rozprawiali ze sobą, sam Jezus przybliżył się i szedł z nimi. Lecz oczy ich były niejako na uwięzi, tak, że Go nie poznali. On zaś ich zapytał: Cóż to za rozmowy prowadzicie ze sobą w drodze? Zatrzymali się smutni. A jeden z nich, imieniem Kleofas, odpowiedział Mu: Ty jesteś chyba jedynym przebywającym w Jerozolimie, który nie wie, co się tam w tych dniach stało. Zapytał ich: Cóż takiego? Odpowiedzieli Mu: To, co się stało z Jezusem z Nazaretu, który był prorokiem potężnym w czynie i słowie wobec Boga i całego ludu; jak arcykapłani i nasi przywódcy wydali Go na śmierć i ukrzyżowali. A myśmy się spodziewali, że On właśnie miał odkupić Izraela. Tak, a po tym wszystkim już trzeci dzień, jak się to stało. Nadto jeszcze niektóre z naszych kobiet przeraziły nas. Były rano u grobu, a nie znalazłszy Jego ciała, wróciły i opowiadały, że miały widzenia aniołów, którzy zapowiadają, iż On żyje. Poszli niektórzy z naszych do grobu i zastali wszystko tak, jak kobiety opowiadały, ale Jego nie widzieli. Na to On rzekł do nich: O, nierozumni, jak nieskore są wasze serca do wierzenia we wszystko, co powiedzieli prorocy! Czy Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swojej chwały? I zaczynając od Mojżesza poprzez wszystkich proroków wykładał im, co we wszystkich pismach odnosiło się do Niego. Tak przybliżyli się do wsi, do której zdążali, a On okazywał, jakoby miał iść dalej. Lecz przymusili Go, mówiąc: Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nacylił. Wszedł więc, aby zostać z nimi. Gdy zajął z nimi miejsce u stołu, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dawał im. Wtedy oczy im się otworzyły i poznali Go, lecz On zniknął im z oczu. I mówili nawzajem do siebie: czy serce nie pałało w nas kiedy rozmawiał z nami w drodze i Pisma nam wyjaśniał? W tej samej godzinie wybrali się i wrócili do Jerozolimy. Tam zastali Jedenastu i innych z nimi, którzy im oznajmili: Pan rzeczywiście zmartwychwstał i ukazał się Szymonowi. Oni również

opowiadali im, co ich spotkało w drodze i jak Go poznali przy łamaniu chleba“ (Łk 24, 13—35).

Słyszeliście, że Jezus uprzejmie towarzyszył dwóm wędrowcom, którzy nad miarę przybici tragedią Wielkiego Piątku utracili wiarę i nadzieję: „A myśmy się spodziewali...“ W niepozornym wyglądzie towarzysza, który dołączył się do ich kroków, Pan czynił im wyrzuty, tłumaczył im sens historycznego planu dotychczas dla nich niezrozumiałego. Tłumaczył im sens tego historycznego planu, który dzięki Pismu świętemu, wyjaśnionemu i właściwie ustanowionemu przez słowa Pana, staje się teraz zrozumiałą w swej głębokiej i przeciwstawnej treści. Pierwsza z tych treści: „Trzeba było, aby Chrystus cierpiał“, a druga: „aby przez to wszedł do chwały swojej“.

Jest to dramat pierwotnej i tajemniczej wolności, wolności Bożej, która jest miłością także w ofierze Jezusa (por. J 3, 16) oraz dramat wolności Chrystusa, który nawet z krwawym potem (Łk 22, 44) ofiaruje się jako żertwa (Ga 2, 20). Jest to również dramat krzyżujących, odpowiedzialnych wykonawców, których Chrystus wziął jednak w obronę z uwagi na ich nieudolność pojmovania (Łk 23, 34). Jest to dramat wolności uczniów i w pewnym stopniu współodpowiedzialnych widzów oraz dramat rzesz ludzi, którzy grzesząc, przyczynili się do śmierci Baranka Bożego, który „gładzi grzechy świata...“ Jest to, powtórzmy, dramat wolności, wywyższonej i włączonej w najwznieślej, przedziwny plan mądrości, dobroci i Bożej woli, która krzyżowi, a więc i zmartwychwstaniu nada charakter zbawczej konieczności. „Czyż Chrystus nie miał tego cierpieć, aby wejść do swojej chwały?“

Trzeba wciąż myśleć o tym misterium paschalnym. Jest ono osią religijnej ekonomii świata (por. Ef 1). Rozważajmy je i żyjmy nim.

Z naszym apostołskim błogosławieństwem.

(Tłumaczenie nieautoryzowane z „Osservatore Romano“ z 12. V. 1977 r.).

Przemówienie Ojca Świętego Pawła VI, wygłoszone w czasie śródowej audiencji ogólnej 18 maja 1977 r.

Obchodziliśmy Wielkanoc, czyli wielkie wydarzenie śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Możemy powiedzieć, że pod dwoma względami jest to wydarzenie wielkie i zasadnicze. Pierwszy względem tego samego Jezusa, który w ten sposób objawił się, dokonał dzieła, dla którego przyszedł na świat, wszedł w ten świat, w historię jako

światłość ludzkości (por. J 1, 9; 8, 12), podobnie jak płomień rozświetlający noc okrywającą całą ziemię i umożliwiającą dojrzenie rzeczy i nadanie im znaczenia w przestrzeni i w czasie. On jest prawdziwym Nauczycielem świata (Mt 23, 8). On jest początkiem i końcem (Ap 1, 8) itd. Jezus Chrystus sam czyni ze wszechświata wspaniały i przejmujący widok. Ale obecność Jezusa w czasie i w Ewangeliach nabiera jeszcze innego znaczenia: jest stosunkiem, jaki nawiązuje On z ludźmi, z nami, z każdym z nas. On jest naszym Zbawicielem. Bez Niego nic nie możemy uczynić (por. J 15, 5).

Trzeba dobrze przemyśleć tę zasadę. Potrzebujemy Chrystusa. Co zrobimy, aby nawiązać z Nim kontakt? Gdybyśmy nawet mieli szczęście żyć w Jego czasach i zbliżyć się do Niego osobiście, to czy moglibyśmy poznać, kim On jest, zrozumieć Go, przeniknąć tajemnicę Jego Boskiej istoty? Czy moglibyśmy dojrzeć Chrystusa, Jego podwójną Bosko-ludzką naturę, Jego Boską osobę, prawdziwego Syna Bożego, nieskończonego i wiecznego? A dalej czy jest możliwe, abyśmy my, oddaleni od Niego czasem, pogrążeni w oceanie ludzkości, zbliżyli się do Niego, aby przypadł nam w udziale szczęśliwy los, żeby On każdego z nas osobno poznał, ukochał i zbawił? Stąd nasze zbawienie, zbawienie przez Chrystusa jest problemem, który wymaga rozwiązania: jak to jest możliwe? Na co przydałoby się nam obchodzenie Paschy Pańskiej, gdyby ona nie była dla nas dzisiaj, tutaj aktualna i działająca? Ten problem, dla nas nierozwiązalny, Chrystus rozwiązał zadziwiająco. Posłuchajcie ostatnich słów, którymi kończy się Ewangelia św. Marka: „Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony“ (Mk 16, 16). Wiara i sakramentalne działanie chrztu są dwoma zasadniczymi warunkami do wejścia w świetlaną i realną orbitę chrześcijańskiego zbawienia, która nie jest czymś błahym, ponieważ łączy nas nie z czymś innym tylko z nieśmiertelnym i Boskim życiem Chrystusa.

Jeżeli tak jest, a naprawdę tak jest, to nasze zainteresowanie powinno skierować się najpierw ku wierze. Co rozumie się przez wiarę? Jak się dochodzi do wiary, jak się ją osiąga? I znowu powstaje poważny problem: „Bez wiary nie można podobać się Bogu“ (Hbr 11, 6). Stoimy na progu religii Chrystusowej: niech wejdzie, kto wierzy. Jaki obszerny tom problemów mamy przed sobą. Teraz zaledwie wzmiankujemy o pierwszych stronach tej księgi wiary, które łatwo dają się ująć w prostych słowach. Wymagałyby one jednak obszernego studium, gdyby ktoś chciał oddać się badaniu tego tajemniczego tomu. A pierwsza jego strona, na której zatrzymuje się świat laicki, jest bardzo trudna i surowa. Mianowicie wiara jest królestwem tajemnicy. Dla nas w tym życiu, które jest także próbą, jest ona wtajemniczeniem, jest wiedzą ukrytą. Nie opiera się ona na argumentach racjonalnej oczywistości. Owszem, ma ona za sobą najlepsze racje

wiarygodności tak wewnętrznej jak i zewnętrznej, ale ze swej natury opiera się na autorytecie Objawienia, na słowie Bożym. Tylko ten charakter wiary przedstawia trudność dla nas, którzy jesteśmy uczniami własnego rozumu i jesteśmy oporni do uznania się za swobodnie myślących, gdy chodzi o przyjęcie prawdy, której nie potrafimy sobie od razu wytłumaczyć nie myśląc, że wobec prawdy, gdy ta rzeczywiście się ujawnia, winniśmy zawsze być rozumnie ulegli. Wiara jest tajemnicza i ciemna dla naszego rozumu, który jednak po wejściu do tej szkoły zaczyna ku swemu szczęściu dostrzegać, a nawet zachwycać się zdumiewającymi i przepastnymi strefami piękna i światła.

Rzeczywiście tak jest, że wiara dla naszego naturalnego rozumienia jest przewyższającym go niebem. Wiara angażuje naszą władzę poznawczą, ale nie bez zgody woli. Aby wierzyć, trzeba chcieć. To zaś znaczy, że wiara jest wolna. Jest to ważne stwierdzenie, zwłaszcza dzisiaj, gdy Sobór potwierdził ten także w dziedzinie religijnej przywilej człowieka myślącego. Przecież Sobór stwierdza, że „wszyscy ludzie obowiązani są szukać prawdy, zwłaszcza w sprawach dotyczących Boga i Jego Kościoła“ (Dignitatis humanae, 1).

Powinniśmy jeszcze rozpatrzyć punkt trzeci, zastanawiając się nad aspektami przygotowującymi do wiary, jak szczęście płynące z pewności, którą wiara rodzi w duszy przyjmującego ją z mądrą pokorą. Ale do tego punktu może będziemy jeszcze mieli okazję powrócić. Obecnie niech nam wystarczy pamięć, że wiara jako promieniowanie paschalnego misterium zachowuje nam je i ożywia.

Tego życzymy Wam z naszym apostołskim błogosławieństwem.

(Tłumaczenie nieautoryzowane z „Osservatore Romano” z 19. V. 1977 r.).

W KOŚCIELE DOKONUJE SIĘ ZAMIERZONA PRZEZ CHRYSZTUSA JEDNOŚĆ

Przemówienie Ojca Św. wygłoszone w czasie śródowej audiencji ogólnej 8 czerwca 1977 r.

Podążamy za tokiem myślowym, wynikającym z obchodu wielkiej tajemnicy Zesłania Ducha Świętego. Mówiliśmy już, że tajemnica ta jest przedłużeniem Ewangelii i spuścizną Chrystusową w świecie. Powiemy raczej, że polega ona na przyjściu Ducha Świętego, Boga — ożywiającej Miłości, Trzeciej Osoby Trójcy Przenajświętszej, do ludzi, którzy w ten sposób udzielają w sensie biernym gościny Boskiemu Gościowi, uświęcającego i jednoczącego ich. „Udzielanie Ducha Świę-

tego“ (por. 2 Kor 13, 13) ożywia Kościół, który przez to — jak naucza św. Paweł — osiąga swoją prawdziwą i nadprzyrodzoną jedność, „usiłując zachować jedność ducha dzięki więzi, jaką jest pokój“ (Ef 4, 3). Apostoł dodaje: „Jedno jest Ciało i jeden Duch, bo też zostaliście wezwani w jednej nadziei, jaką daje wasze powołanie. Jeden jest Pan, jedna wiara, jeden chrzest. Jeden jest Bóg i Ojciec wszystkich“ (Ef 4, 4—6). Ta konsekwencja obecności Bożej w wierzących, wiernych, w ludzkości uswięconej łaską i zorganizowanej w ciało społeczne zwane Kościołem, ta tajemnicza i rzeczywista jedność jest szczytem pragnień Chrystusowych dotyczących dzieła, dokonanego przez Niego, Brata wszystkich ludzi, (por. Mt 23, 8), Mistrza wszystkich (ib) i Zbawiciela (Łk 2, 11; J 4; 1 Tm 4, 10 itd.), jak to On sam stwierdza w pełnej treści, testamentalnej modlitwie wygłoszonej nocą przed Męką. Czterokrotnie tam nawołuje, „aby wszyscy stanowili jedno“ (J' 17, 11. 20. 21. 22).

Ta mistyczna jedność, której wzorcem jest Boska jedność Ojca i Syna, nie wyklucza różnych zależności, różnych zadań, odróżniających od siebie ludzi tworzących Ciało Chrystusowe, które jest Kościołem. Nauka Apostolska wyjaśnia, że są oni jakby różnymi członkami tego samego ciała: „On sam (Chrystus Pan) jednych ustanowił jako apostołów, innych jako proroków, innych jako ewangelistów, innych jako pasterzy i nauczycieli dla przysposobienia świętych, do wykonywania posługi, celem budowania Ciała Chrystusowego“ (Ef 4, 11—12; 1 Kor 12, 4 nn.).

Przede wszystkim chodzi jednak o jedność. Nawet sam Jezus uznaje za dopuszczalne wyłączenie ze wspólnoty bratniej tego, kto po wielokrotnych napomnieniach okazał się nie poprawnym (Mt 18, 15—17).

Ta refleksja na temat jedności zamierzonej przez Chrystusa dla tego, który od Niego czerpie swoją wiarę i swoją rację bytu powinna opromieniać nasze wyznanie wiary. Nie możemy nawiązać kontaktu z Bogiem — jak nas przestrzega Chrystus — jeśli nie trwamy w pokojowych stosunkach z bratem (Mt 5, 23—24). Jest to jedną z dynamicznych zasad współczesnego ekumenizmu. Jest to jedno z wymagań naszych starań o pokój na świecie. Jednym z najbardziej niebezpiecznych przykazań Ewangelii jest poniechanie osobistej zemsty, rodowej i bratniej nienawiści. W podstawowej modlitwie której nauczył nas sam Chrystus, mówimy do Boga Ojca: „Odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom“. Nie kroczą drogą Bożą ci, którzy wywołują rozłamy lub kłótnie w harmonijnej i jednolitej strukturze Mistycznego Ciała Chrystusowego. Pamiętajmy zawsze o przestrodze Apostoła: „Upominam was, bracia, w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa, abyście byli jednomyślni i by nie było wśród was

rozłamów (schizmata, schizm), byście byli jednego ducha i jednej myśli“ (1 Kor 1, 10).

Wsluchując się w autorytatywny głos tych pouczeń powinniśmy przemyśleć względy, jakimi w naszym języku i w naszej obyczajowości cieszy się słowo „pluralizm“. Słowo to względami tymi cieszy się z powodu uznania dla filozoficznie błędnej koncepcji wolności, która przyjmuje jako autonomiczną samowolę oderwaną od normy, która powinna ją uszlachetniać i nią kierować, czyli od prawdy. Nie uznaje się zaś jej za osobisty wybór i za opowiedzenie się za tym, co rozum uważa za dobre i prawdziwe.

To krótkie rozważanie wprowadza nas na powrót na ścieżkę, z której wyruszyliśmy, wiodącą nas do jedności, rodzącej się w nas jako wezwanie i skutek Ducha Świętego i rozjaśniającej w nas drogi obecnego ocalenia i wiecznego zbawienia.

Za Kościołem powtórzmy zdumiewające wezwanie do Ducha Świętego: „O Światłości Przebłogosławiona, napełnij wnętrza serc Twoich wiernych“!

Teżo wam życzymy.

Z naszym apostołskim błogosławieństwem.

(Tłumaczenie nieautoryzowane z „Osservatore Romano“ z 9. VI. 1977 r.).

Przemówienie Ojca Świętego Pawła VI, wygłoszone w czasie śródowej audiencji ogólnej 22 czerwca 1977 r.

Tutaj, przy grobie pierwszego Apostoła, do którego Chrystus uroczyście skierował sławne, niezapomniane słowa: „Ty jesteś Piotr (czyli skała) i na tej skale zbuduję Kościół mój“ (Mt 16, 18) opanowuje nas pewna myśl, a jest to myśl o Kościele.

Dobrze zrobimy pozwalając opanować się tej myśli. Zawiera ona w sobie wiele tajemnic nas dotyczących. Przede wszystkim zawiera ona w sobie tajemnicę naszych prawdziwych, niezwykłych, niewyczerpanych stosunków z Bogiem. Tajemnica ta od razu pociąga i oświeca nasz wzrok. Czy możemy odciąć się od tej konieczności, od rozwiązania której wszystko zależy? Zależy od niej nasze zrozumienie świata, czasu, naszego przeznaczenia. Można wprawdzie ignorować i negować religię, ale mimo tego jej realność, jej wymagania dalej trwają i się nam narzucają. Religia jest kluczem do jakiegoś zrozumienia sensu wszechświata. Religia jest światłem, które jak słońce opromienia świat, historię, dobro i zło, ducha ludzkiego, życie, nasze życie. W świetle religii wszystko nabiera sensu, nawet jeżeli ten sens przekracza nasze możliwości poznania i pozwala nam dojrzeć głębie,

która potęguje ogólne znaczenia tajemnicy. Nie jest to już jednak tajemnica ciemności, lecz tajemnica otwarta dla myśli, dla radości poznawczej, dla odkrywania niewyczerpalnych skarbów wiedzy. W naszej duszy zacznijmy utrwać to przekonanie, że religia jest światłem.

Tym samym myśl, jakby sama przez się, zdobywa skrzydła i unosi się ponad historią, ponad ludzkością, ponad światem i jego dziejami. Z tego panoramicznego rzutu oka widać, jak zarysowuje się ściśle określony plan: jest nim długa droga, która — choć przerywana — zachowuje jednak swój kierunek i jest zapisana w dwutomowej księdze, czyli w Piśmie świętym obu Testamentów. Plan ten jest wielkim dramatycznym poematem objawienia, które koncentruje się w Chrystusie. Tajemnica objawia się na nowym poziomie rzeczywistości. Nie skończylibyśmy nigdy naszej lektury, naszego studium, naszego rozważania o Słowie, które stało się ciałem, o Słowie, które stało się człowiekiem, a przed zejściem z krótkotrwałej areny swojej zachwycającej historii pozostawiło nam dwie rzeczy: Kościół i Ducha Świętego. Oni to stają się duszą dwuwartościowej historii, historii ludzkości zgromadzonej i zjednoczonej w Kościele, w społeczności ludzkiej nie rozdzielonej już miejscem, czasem, lecz jednej, jedynej, powszechnej, będącej jednym ciałem złożonym ze wszystkich ludzi, którzy mają szczęście być jego członkami, czyli, jak mówimy, Kościołem zgromadzonym i ożywionym, tak — ożywionym przez Ducha Świętego, Boga będącego Miłością i Ożywicielem Ciała Kościoła, który jest Mistycznym Ciałem Chrystusa. Całym Chrystusem — *Christus totus* — według wyrażenia św. Augustyna jesteśmy my współżyjący z Chrystusem, to współżycie będzie trwało nie tylko po naszej śmierci cielesnej, lecz nawet wiecznie.

Myśl ta oświeclając siebie samą staje się świadomą i budzi w nas pytanie, aż przejmujemy się nim: Czy naprawdę jesteśmy chrześcijanami? Jakie związki wiary i łaski łączą nas z tym błogosławionym i proroczym Kościołem Bożym? Czy jesteśmy naprawdę chrześcijanami? Czy jesteśmy katolikami tylko z nazwy, czy też zgodnie z rzeczywistością naszego życia? Czy Kościół jest naprawdę naszą Matką, naszą Mistrzynią? Czy naprawdę jest dla nas okrętem wykorzystywanym w czasie wielkiej podróży po burzliwym morzu obecnego świata? Czy jest naszą nadzieją? Bracia, niech chwila obecna będzie decydującym momentem naszego życia. Tutaj, na grobie Piotra, odnowmy nasze pokorne, mocne, wytrwale zobowiązanie: będziemy wierni! Jego Kościół będzie naszą mądrością, naszą jednością, naszą szkołą miłości. Jaka to radość dla całego naszego życia!

Oby tak było!

Z naszym apostołskim błogosławieństwem.

(Tłumaczenie nieautoryzowane z „Osservatore Romano” z 23. VI. 1977 r.).

WYTYCZNE W SPRAWIE PARAFIALNYCH RAD DUSZPASTERSKICH * DLA ZARZĄDZEŃ DIECEZJALNYCH

Opracowane przez Komisję Episkopatu do Spraw Apostolstwa Świeckich, przyjęte przez 150 Konferencję Episkopatu Polski, 18. XI. 1975 r.

I. WPROWADZENIE

1. Poglobiona przez Sobór Watykański II nauka o Kościele kładzie nacisk na rozumienie Kościoła jako Ludu Bożego, w skład którego wchodzi wszyscy wierni: duchowieństwo, członkowie zakonów i zgromadzeń zakonnych męskich i żeńskich oraz świeccy. Nie umniejszając zadania hierarchicznego kapłaństwa posługi (Sacerdotium ministeriale), Sobór podkreśla, że wszyscy wierni dzięki Sakramentowi Chrztu i Bierzmowania, mają udział w kapłaństwie wspólnym (Sacerdotium commune), czyli że uczestniczą na swój sposób w potrójnym urzędzie Chrystusowym: kapłańskim, proroczym i królewskim (KK 31, DA 2).

Z takiego rozumienia Kościoła wynika, że wszyscy jego członkowie powinni nie tylko posiadać wyraźne poczucie przynależności do Kościoła, ale także poczuwać się do wspólnej odpowiedzialności za życie i posłannictwo tego Kościoła, za prowadzoną przezeń pracę apostolską i ewangelizacyjną, duszpasterską i wychowawczą.

2. Podstawową komórką organizacji Kościoła jest parafia. Jest ona nie tylko jednostką administracji kościelnej, ale przede wszystkim komórką organizmu; stanowić więc musi wspólnotę, czego wyrazem jest określenie parafii jako wspólnoty eucharystycznej. Na wszystkich razem członkach tej wspólnoty, duchownych, zakonnikach i świeckich spoczywa odpowiedzialność za jej życie i posłannictwo. Ważnym zadaniem duchowieństwa zarządzającego parafią jest uświadomienie wszystkim jej członków o tej współodpowiedzialności i wprowadzanie do pracy parafialnej. Chodzi tu przede wszystkim o ludzi świeckich, którzy dotychczas — niejednokrotnie utożsamiając Kościół z duchowieństwem — byli niekiedy w parafii elementem biernym.

3. W warunkach przedwojennych, potrzebę — choć nie tak uświadomioną jak dziś — włączania świeckich do odpowiedzialności za życie Kościoła zaspokajały — w pewnej mierze — liczne organizacje katolickie, a szczególnie Bractwa Kościelne, Sodalicje i Akcja Kato-

* Opracowane przez Komisję Episkopatu do Spraw Apostolstwa Świeckich i przyjęte przez 150 Konferencję Episkopatu Polski. Warszawa, dnia 18. XI. 1975 r.

licka. Dziś organizacje te u nas nie istnieją. Są jednak inne formy, w których owa współodpowiedzialność może znaleźć swój wyraz. Należy tu w pierwszym rzędzie instytucja Parafialnych Rad Duszpasterskich (PRD), wynikająca z postanowień i ducha II Soboru Watykańskiego (w szczególności B. 27 i DA 26). Dyrektorium Apostolstwa Świeckich opracowane przez Komisję Apostolstwa Świeckich a zatwierdzone przez Episkopat Polski przedstawia obszernie problematykę związaną ze sprawą PRD (w punktach 80, 81, 83 i 84). W szczególności w punkcie 80 Dyrektorium czytamy: Stosownie do zalecenia soborowego powinna w każdej parafii powstać rada parafialna (DA 26). W skład rady, obok przedstawicieli duchowieństwa i zakonów pracujących w apostołstwie Kościoła, należy powołać gorliwych i wybitnych ludzi świeckich.

4. Różnego rodzaju Rady, czy też Komitety Parafialne istniały i dawniej. Zadaniem ich jednak było głównie udzielanie proboszczowi pomocy w materialnych sprawach parafii. Zadanie PRD według pojmowania soborowego jest zupełnie inne i nowe, o czym świadczy słowo „duszpasterska“ w nazwie PRD. Nie wyklucza się tego, że PRD może być pomocna proboszczowi w materialnych sprawach parafii, ale jej głównym zadaniem powinna być współodpowiedzialność za apostołstwo w parafii. A więc PRD, złożona z przedstawicieli duchowieństwa i członków zakonów oraz z odpowiednio dobranych świeckich, posiadających świadomość wspólnoty parafialnej, powinna — na podstawie dobrej znajomości religijno-moralnego stanu parafii i jej potrzeb w dziedzinie apostołsko-duszpasterskiej, wspólnie radzić, jak owe potrzeby najlepiej zaspokoić, jak usprawnić, pogłębić i podnieść na wyższy poziom pracę duszpasterską, jak dotrzeć do środowisk religijnie obojętnych.

5. Władze kościelne gorąco zalecają tworzenie PRD na terenie każdej parafii, bowiem ich należyte działanie przynosi cenne wyniki, Po pierwsze — działalność PRD przyczynia się do przekształcenia parafii w świadomą wspólnotę, która bierze na siebie troskę i odpowiedzialność za życie i pracę duszpasterską parafii, za szukanie rozwiązań dla powstających problemów.

Po wtóre — PRD jest miejscem, na którym może się urzeczywistniać prawo wszystkich członków Kościoła, a zwłaszcza świeckich, do czynnego udziału w jego życiu, do współpracy w jego misji, do wyrażania opinii. Sobór mówi o tym w Konstytucji o Kościele: „Święci... pasterze uznawać mają i wspierać godność i odpowiedzialność świeckich w Kościele; mają korzystać chętnie z ich roztropnej rady, powierzać im z ufnością zadania w służbie dla Kościoła i pozostawiać swobodę oraz pole działania...” (KK 37). I dalej: „Ludzie świeccy... stosownie do posiadanej wiedzy, kompetencji i autorytetu, mają możliwość, a niekiedy nawet obowiązek ujawnienia swego zdania w sprawach

które dotyczą dobra Kościoła. Odbywać się to powinno, jeżeli zachodzi potrzeba, za pośrednictwem instytucji ustanowionych w tym celu przez Kościół“ (KK 37). Zaś w Dekrecie o Posłudze i Życiu Kapłańskim: „Niech prezbiterzy szczerze uznają i popierają godność świeckich i właściwy im udział w posłannictwie Kościoła... Niech chętnie słuchają świeckich, rozważając po bratersku ich pragnienia i uznając ich doświadczenie i kompetencję na różnych polach ludzkiego działania...” (DK 9).

I, wreszcie po trzecie — PRD są wielką pomocą dla proboszczów oraz księży zatrudnionych w duszpasterstwie parafialnym w ich trudnej i odpowiedzialnej pracy. Za pośrednictwem PRD uzyskują oni lepsze rozeznanie stanu i potrzeb parafii, możliwość kontrolowania własnej pracy, możliwość korzystania z odmiennego doświadczenia i kompetencji ludzi świeckich, uzyskując nowe inicjatywy, których urzeczywistnienie nie byłoby bez pomocy świeckich możliwe, wreszcie będą mogli dzielić się swymi trudnościami i wspólnie szukać rozwiązań.

6. Należy tu wyjaśnić sprawę kompetencji PRD. Powołanie do życia PRD wprowadza świeckich do większego uczestnictwa w sprawach związanych z pracą duszpasterską. Ponieważ władza w Kościele ma charakter hierarchiczny, PRD nie jest organem władzy, lecz jest — dla proboszcza — organem pomocniczym. Zarazem jednak członkowie PRD muszą mieć poczucie, że powołano ich do ponoszenia współodpowiedzialności i że pełnią oni istotne zadanie. Toteż jakkolwiek decyzja należy do proboszcza, to jednak PRD przedyskutowawszy sprawę, którą jej przedłożono, ma prawo podejmować uchwały. Owe uchwały stanowią przygotowanie decyzji, wyrażenie opinii, a więc radę dla proboszcza. Proboszcz jest obowiązany z tą radą się liczyć.

II. DYREKTYWY PRAKTYCZNE

Skład PRD

7. W skład PRD wchodzi: proboszcz i jego współpracownicy kapłani (wikariusze i katecheci); rektorzy kościołów nieparafialnych; przedstawiciele zgromadzeń zakonnych męskich i żeńskich, działających na terenie parafii; przedstawiciele katechetów i katechetek świeckich; przedstawiciele różnych zespołów parafialnych; katolicy świeccy odznaczający się cechami moralnymi i umysłowymi przydatnymi w życiu wspólnoty parafialnej. Nie mogą w skład PRD wchodzić osoby obłożone karami kościelnymi, względnie niegodne w powszechnym odczuciu parafian.

8. Skład PRD powinien odzwierciedlać — w miarę możliwości — skład społeczny parafii. Bez względu na płeć, powinny więc być w niej reprezentowane różne stany, zawody i grupy wieku. W Radzie powinny też być reprezentowane wszystkie okręgi parafii.

Ilość członków

9. Ilość członków PRD nie powinna być zbyt mała — co podważałoby jej przedstawicielstwo, ani też zbyt wielka — co utrudniałoby jej czynny udział wszystkich członków w pracy PRD. Najwłaściwszą liczbą wydaje się być 15—30 osób, zależnie od potrzeb parafii.

Sposób powoływania

10. Członków PRD powołuje proboszcz po uprzednim przedstawieniu listy Księdzu Dziekanowi, na podstawie własnego rozeznania oraz uprzedniej konsultacji z współpracownikami (duchownymi i świeckimi). Nie należy wykluczać możliwości powoływania części członków PRD w drodze wyboru, przez poszczególne Zespoły Kościelne, działające w parafii. O tym, czy taka możliwość istnieje, decydować powinien Ordynariusz.

11. Należy dopuścić możliwość kooptacji nowych członków PRD — nawet w czasie trwania kadencji — czy to przez proboszcza, czy też na wniosek aktualnych członków PRD za zgodą proboszcza.

12. Na posiedzenia PRD poświęcone jakiejś konkretnej tematyce mogą być zaproszone w charakterze rzeczoznawców osoby, nie będące członkami PRD — np. fachowcy od omawianych na danym zebraniu spraw.

Okres trwania PRD

13. Członkowie PRD są powoływani na okres 3 lat. Dopuszcza się możliwość przedłużenia kadencji PRD w nie zmienionym składzie, wskazanym jest jednak, by część składu PRD uległa odnowieniu, by wprowadzić do pracy nowych ludzi i nie dopuścić do zbytnej stabilności.

Zadania

14. Dyrektorium Apostolstwa Świeckich mówi w punkcie 82: „Do zadań rady parafialnej należy między innymi pobudzanie i rozwój inicjatywy apostołskiej wśród parafian, koordynacja poczynań apostołskich, wspomaganie duchowieństwa w pracy duszpasterskiej i katechizacyjnej, wyrażanie opinii w sprawach parafii oraz wysuwanie propozycji i wniosków, dotyczących udoskonalenia pracy parafialnej“. Dlatego też PRD powinna uzyskiwać możliwie pełną, rzeczową diagnozę stanu religijno-moralnego parafii i jej potrzeb, a także sytuacji społecznej (np. ludzie chorzy i starzy, rodziny wielodzietne, rodziny rozbite, dzieci i młodzież zaniedbana itd. — na terenie parafii). Na podstawie tego rozeznania PRD współpracuje z proboszczem w poszukiwaniu lepszych form duszpasterskich czy apostołstwa, dostosowanych do zmieniających się warunków życia i nowych potrzeb, zwłaszcza w liturgii, w katechizacji, w głoszeniu Ewangelii, w dziedzinie

charytatywnej. PRD zajmuje się także sprawą uzgodnienia różnych prac prowadzonych na terenie parafii. Członkowie PRD starają się dotrzeć do parafian stojących z dala od Kościoła lub zachwianych w wierze. Członkowie PRD współdziałają także w wykonaniu postanowień przyjętych i zatwierdzonych przez proboszcza.

15. Wykonanie tych zadań wymaga od członków PRD dojrzałości duchowej i odpowiedniego poziomu wiedzy religijnej. Dlatego też członkowie PRD powinni stale pogłębiać swoje życie wewnętrzne i wiedzę religijną przez lekturę, słuchanie wykładów, udział w kursach, czy seminariach. PRD powinna też — w miarę możliwości — inicjować imprezy, mające na celu pogłębienie wiedzy i świadomości religijnej.

Uprawnienia

16. Decydujący głos we wszystkich sprawach, dotyczących parafii, ma — jak o tym była mowa we wprowadzeniu — proboszcz. PRD posiada charakter pomocniczy z głosem doradczym. Niemniej proboszcz powinien liczyć się z tym głosem doradczym i postanowienia PRD — w miarę możliwości — wprowadzać w życie. Jeśli — zdaniem proboszcza — wykonanie jakiegoś postanowienia PRD z różnych względów nie jest możliwe, powinien swoje stanowisko — wobec członków PRD — uzasadnić. W sprawach spornych między PRD a proboszczem — rozstrzyga Ksiądz Dziekan, lub w trudniejszych sprawach Biskup Ordynariusz.

17. W zakres kompetencji PRD nie wchodzi sprawy personalnej obsady duchowieństwa parafialnego.

18. PRD może omawiać również sprawy materialno-gospodarcze parafii, mające bezpośredni związek z duszpasterstwem (kościół i jego otoczenie, salki katechetyczne itd.). Natomiast do Biskupa Ordynariusza należy decyzja, czy i w jakiej mierze w danej sytuacji sprawy finansowe parafii mogą wchodzić w zakres kompetencji PRD.

Częstotliwość zebrań

19. PRD zbiera się na swe zebrania co najmniej raz na kwartał. Zebranie zwołuje proboszcz z własnej inicjatywy lub na życzenie członków PRD.

Przewodnictwo i porządek obrad

20. Zebraniom PRD przewodniczy proboszcz lub wyznaczony przez niego zastępca.

21. Porządek obrad oraz lista tematów, które mają być omawiane, ustalony jest przez proboszcza w porozumieniu z niektórymi — przynajmniej — członkami PRD i — o ile możności — podany wcześniej do wiadomości wszystkich członków. Porządek ten nie powinien być

narzucany czy ograniczany. Członkowie PRD mają prawo poruszania wszystkich istotnych problemów parafii. Porządek obrad powinien zawierać na końcu punkt: wolne wnioski, w których członkowie PRD mogliby poruszać aktualne sprawy nie objęte porządkiem obrad. Członkowie PRD mają też prawo proponować tematy następnych zebrań.

22. Każde zebranie PRD winno być zwięźle protokółowane. Protokół ma być odczytany i zatwierdzony na zebraniu następnym, z omówieniem postanowień wprowadzonych w życie oraz uzasadnieniem niewykonania nie zrealizowanych.

III. ZAKOŃCZENIE

23. Biskup Ordynariusz diecezji czuwa nad tym, by prace PRD rozwijały się zgodnie z potrzebami Kościoła i ku jego pożytkowi. Bówiem, jak mówi Sobór Watykański II: „po tym bliskim współdziałaniu ze sobą świeckich i pasterzy spodziewać się należy rozlicznych dóbr dla Kościoła: dzięki niemu bowiem w świeckich umacnia się poczucie własnej odpowiedzialności, wzmagają się zapały i łatwiej siły świeckich łączą się z pracą pasterzy. Ci zaś, wspierani doświadczeniem świeckich, mogą zdobyć celniejszy i odpowiedzialniejszy sąd zarówno w sprawach duchownych, jak i doczesnych; tak aby cały Kościół, umocniony przez wszystkie swoje członki, skuteczniej pełnił swe posłannictwo dla życia i świata“ (KK 37).

Pro vera copia
Stefan Kard. Wyszyński

Warszawa, dnia 18. XI. 1975 r.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

POMOCE DUSZPASTERSKIE

105

Ks. Ryszard Kamiński, Siedlce — Lublin

RADY DUSZPASTERSKIE WE WŁOSZECH ZNAKIEM ODNOWY EKLEZJALNEJ

WSTĘP

Kościół jest wspólnotą, której członkowie uczestniczą w tym samym życiu i posłannictwie. Wszyscy ochrzczeni są współodpowiedzialni za wspólnotę eklezjalną. Sposób uczestniczenia w życiu i posłannictwie Kościoła jest jednak różny dla poszczególnych osób, ponieważ Duch Św.

ubogaca chrześcijan różnymi darami dla dobra całości. Jest to sposób ministerialny i autorytatywny dla biskupów i prezbiterów oraz charyzmatyczny i profetyczny dla ludzi świeckich. Prezbiterzy i laicy w takiej mierze, w jakiej uczestniczą w życiu Kościoła, partycypują w jego posłannictwie i współodpowiedzialności, określając swoje działanie w ramach eklesjalnej wspólnoty przez służbę Bogu i ludziom.

Wiąże się z tym zagadnienie praktyczne, gdzie i jak mogą ludzie świeccy realizować konkretnie swoje posłannictwo i współodpowiedzialność zarówno w ramach diecezji jak i parafii?

Jedną z form związaną z życiem prezbiterów jest Diecezjalna Rada Kapłańska¹, która reprezentując Prezbiterium diecezjalne i będąc dostosowana do dzisiejszych potrzeb powinna skutecznie wspierać biskupa swymi radami w rządzeniu diecezją². Ponadto dokumenty soborowe zalecają powołanie Diecezjalnej Rady Duszpasterskiej³ z biskupem diecezjalnym na czele. Składa się ona z księży diecezjalnych, zakonników i świeckich. Zadaniem jej jest śledzenie wszystkiego, co ma związek z duszpasterskimi pracami i wyciąganie z tego praktycznych wniosków⁴.

Dokumenty soborowe⁵ jak również Motu proprio „Ecclesiae Sanctae” nie określają bliżej sposobu powoływania, reprezentatywności i odpowiedzialności Diecezjalnych i Parafialnych Rad Duszpasterskich. Taki stan dopuszcza zróżnicowaną interpretację norm Rad Duszpasterskich oraz odmienną nieco praktykę w różnych miejscach. Wiąże się z tym stopniowa ewolucja kryteriów, leżących u podstaw powstania i funkcjonowania Rad Duszpasterskich. Zróżnicowana świadomość wspólnot eklesjalnych oraz odmienna interpretacja kryteriów Rad Duszpasterskich, dała początek różnym modelom Diecezjalnych i Parafialnych Rad Duszpasterskich⁶.

W niniejszym artykule zajmujemy się wyłącznie powstawaniem i funkcjonowaniem DRD i PRD we Włoszech. W Kościele bowiem włoskim bardzo wcześnie przystąpiono do realizacji wskazań soborowych na tym odcinku. Z Radami Duszpasterskimi wiązano odnowę duszpasterstwa. Ponieważ Kościół włoski ma na tym odcinku duże doświadczenie, dlatego przybliżenie tej sprawy, może okazać się pożyteczne dla duszpasterstwa w Polsce. Skuteczne funkcjonowanie Rad

¹ Na oznaczenie Diecezjalnej Rady Kapłańskiej posłużymy się skrótem DRK.

² DK n. 7; Ecclesiae Sanctae n. 15.

³ Na oznaczenie Diecezjalnej Rady Duszpasterskiej posłużymy się skrótem DRD.

⁴ DB n. 27; DM n. 30; Ecclesiae Sanctae 16.

⁵ DK n. 7; DB n. 27; DM n. 30; Ecclesiae Sanctae nn. 15—16.

⁶ Na oznaczenie Parafialnej Rady Duszpasterskiej posłużymy się skrótem PRD.

Duszpasterskich u nas wymaga nie tylko refleksji ale i weryfikacji z osiągnięciami na tym odcinku w innych krajach. Może się to okazać pożyteczne nie tylko w konstruowaniu modelu Rady Duszpasterskiej, adekwatnego do naszych warunków polskich, ale również w skorzystaniu z niektórych wskazań czy sprawdzonych eksperymentów. Ponadto wydaje się, że po kilkunastu latach eksperymentowania w zakresie działania Rad Duszpasterskich potrzebne jest zidentyfikowanie wypracowanych przez nie hipotez ze spostrzeżeniami pochodzącymi z codziennej praktyki.

I. DIECEZJALNE RADY DUSZPASTERSKIE WE WŁOSZECH

1. Stan faktyczny

We Włoszech idea DRD została przyjęta z dużymi oczekiwaniami. Potwierdza to powstanie DRD w niektórych diecezjach jeszcze w czasie trwania Soboru Watykańskiego II i bezpośrednio po jego zakończeniu. W roku 1963 powstała DRD w Carpi⁷, w roku 1964 powołano je w 4 innych diecezjach⁸, zaś w roku 1965 zorganizowano je w 10 dalszych diecezjach włoskich⁹. W roku 1966 powołano do życia DRD w 69 diecezjach, a w roku 1967 w 31 diecezjach i w roku 1968 w 7 innych diecezjach. Tak więc w roku 1968 istniały 122 DRD na 278 diecezji włoskich¹⁰. Z tego 80% DRD składało się z członków powołanych drogą nominacji biskupiej i wolnych wyborów.¹¹ W roku 1969 liczba DRD powołanych do życia formalnie i istniejących „ad experimentum” wzrosła do 184, co stanowiło 66% wszystkich diecezji włoskich, a w roku 1971 osiągnęła liczbę 196, co stanowiło 71% ogólnego stanu wszystkich diecezji. W dwu następnych latach zarysowała się tendencja spadkowa, co oznaczało, że istniejące DRD „ad experimentum” przestały działać w tym czasie i nie zostały odnowione. W roku 1973 było 154 DRD, a w latach następnych zarysowała się znowu tendencja zwyżkowa. Od r. 1975 prawie wszystkie diecezje włoskie mają doświadczenia na odcinku powoływania do życia i funkcjonowania DRD. W ostatnich latach kładziono nacisk na stabilność i aktywizację duszpasterską nowych organizmów pastoralnych¹².

⁷ Powołano ją do życia 8. IX. 1963.

⁸ Caltagirone 7. I. 1964; Venezia 30. IX. 1964; Ravenna 23. XII. 1964; Cesena 15. I. 1964.

⁹ Andria 28. XII. 1965; Bari 6. I. 1965; Brescia 14. VII. 1965; Faenza 23. VII. 1965; Firenze 23. VII. 1965; Genova 29. I. 1965; Lucca 6. X. 1965; Modena 6. X. 1965; Mondevi 18. XI. 1965; Novara 25. VI. 1965.

¹⁰ W kilkunastu diecezjach DRD powołana wcześniej do życia na statusie tymczasowym, w tym okresie zawiesiły swoją działalność.

¹¹ Por. A. Tessarolo, *I consigli parrocchiali*, Bologna 1971, 13—14.

¹² Por. C. Bonicelli, *Funzione e rappresentività dei consigli pastorali diocesani in Italia*, w: *Studi pastorali* 3 (1969), 201—208; *Note sui consigli pastorali in Italia*, w: *Orientamenti pastorali* 5—6 (1968), 391—396.

Rozmieszczenie terytorialne DRD we Włoszech nie było jednakowe. W roku 1971 było 61 DRD na 68 diecezji w północnych Włoszech, 53 DRD na 93 diecezje w centralnych Włoszech oraz 82 DRD na 118 diecezji na południu Włoch¹³.

W tym samym czasie we Francji było 16 DRD na 94 diecezje, co stanowiło 15% ogółu wszystkich diecezji. W Szwajcarii, Holandii i RFN praktyka synodów krajowych przestawiła na drugi plan sprawę DRD. Stopniowo jednak i tam wprowadzano te organizmy duszpasterskie.

Sondaż przeprowadzony w 44 diecezjach włoskich na temat funkcjonowania DRD wykazał, że ponad 40% respondentów jest zadowolonych z funkcjonowania i osiągnięć DRD. Określono przy tym, że DRD są na właściwej drodze organizacyjnej. Respondenci do przyczyn dysfunkcjonalności niektórych DRD najczęściej zaliczali: zróżnicowanie mentalności duchownych i świeckich, a zwłaszcza wkorzeniona przez wieki nieufność obu tych kategorii osób, braki w rozumieniu istoty Kościoła i Rad Duszpasterskich, opory przed każdą nowością z zakresu praktyki duszpasterskiej oraz nieumiejętność posługiwania się tym nowym organizmem diecezjalnym¹⁴.

2. Fazy eksperymentowania

Pierwsze DRD były przez pewien czas wzorem dla Rad powstających w latach następnych. Był to model zinstytucjonalizowany, uwzględniający tylko członków wchodzących do DRD z prawa bądź z nominacji biskupa¹⁵.

Od roku 1965 odnotowuje się w Kościele włoskim pewną ewolucję w podejściu do DRD. Zaczynają padać głosy o potrzebie uwzględnienia zasady reprezentatywności. W pierwszej fazie reprezentatywność polegała na włączeniu do DRD osób stojących na czele organizacji religijnych i poszczególnych sektorów życia diecezjalnego. W następnej fazie do DRD zaczęto włączać przedstawicieli poszczególnych kategorii społecznych i zawodowych¹⁶. Rok 1967 był kolejnym etapem na drodze rozwoju idei DRD. Od tego czasu zaczyna się mówić o zasadzie reprezentatywności jako koniecznym warunku skutecznego funkcjonowania DRD. Powstające w tym czasie statuty DRD odzwierciedlają stopniowe dojrzewanie idei reprezentatywności i demokratyzacji w świadomości kościołów partykularnych. Chodzi tu o reprezentatyw-

¹³ Tamże.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Taki model prezentowały DRD w Carpi, Caltagirone, Cesena, Venezia, Brescia, Ravenna, Genova. Arcybiskup diecezji Genova, Kard. G. Siri uzasadnił taką decyzję tym, że DRD w odróżnieniu od DRK jest przewidziana jako organ pomocniczy biskupa w zarządzaniu diecezją, a nie jako organ reprezentujący wspólnotę diecezjalną. Por. Rivista Diocesana di Genova 2' (1967).

¹⁶ Por. Diecezja Avezzano dei Marsi.

ność nie tylko w znaczeniu społecznym i pastoralnym, ale także geograficznym. Prowadzone wtedy dyskusje odsłoniły, że niektóre struktury duszpasterskie odziedziczone z przeszłości, zwłaszcza dekanaty i okręgi duszpasterskie nie odpowiadają obecnej sytuacji socjologicznej Kościoła lokalnego i wymagają nowego podziału w imię skutecznego oddziaływania duszpasterskiego.

Dalszym etapem ewolucji DRD było wprowadzenie bardziej demokratycznego systemu powoływania członków DRD. Po raz pierwszy zastosowano taki sposób rekrutacji członków DRD w diecezji Reggio Emilia¹⁷, a potem w innych diecezjach¹⁸. Wybory pierwszego stopnia odbywały się na poziomie parafialnym, a wybory drugiego stopnia na poziomie okręgowym. Każda parafia licząca 800 wiernych wybierała jednego kandydata, a w parafiach większych na każde 800 wiernych wybierano dalszego przedstawiciela. Kandydaci wybrani w parafiach uczestniczyli w wyborach drugiego stopnia na poziomie okręgowym. Diecezję dzielono na okręgi pastoralne i z kandydatów okręgu wybierano jednego członka DRD. W ten sposób było tylu laików członkami DRD, ile było okręgów pastoralnych. Podobnie każdy okręg pastoralny wybierał jednego prezbitera jako członka DRD. Wybory zaś przedstawicieli zakonów były jednostopniowe i dokonywały się w ramach diecezji¹⁹.

Z działalnością praktyczną w zakresie funkcjonowania DRD prowadzono we Włoszech jednocześnie refleksję teologiczno-pastoralną nad wspólnotową naturą Kościoła oraz współodpowiedzialnością wszystkich ochrzczonych za budowanie Kościoła. Akcentowanie współodpowiedzialności za posłannictwo Kościoła, uwarunkowało kościoły lokalne na potrzebę reprezentowania całego Ludu Bożego w ramach DRD. Podkreślano, że DRD powinna być obrazem wspólnoty, odzwierciedleniem wszystkich problemów i uwarunkowań diecezji. Wskazania te uwzględniono najpierw przy powoływaniu do życia DRD w Bergamo²⁰, a potem w innych diecezjach.

Na zjazdach krajowych związanych z funkcjonowaniem DRD²¹ przedkładane są doświadczenia z pracy DRD oraz podejmowane próby analizy istniejącej sytuacji, z wyakcentowaniem elementów najczęściej powtarzających się w eksperymentach rodzinnych. Określono, że dotychczas istniejące DRD przyjmowały jeden z trzech modeli: integralny, skutecznościowy albo reprezentatywno-wspólnotowy.²²

¹⁷ Powstała 14. V. 1967.

¹⁸ Ivrea 12. XI. 1967; Parma 14. II. 1968; Piacenza 12. X. 1968 itd.

¹⁹ Por. A. Tessarolo, dz. cyt., s. 18.

²⁰ DRD w Bergamo powstała 6. XI. 1967.

²¹ Pierwszy Zjazd przedstawicieli DRD we Włoszech odbył się w 1968 r.

²² Tipo organicista, officientista, rappresentativo — comunitario. Por. C. Benicelli — A. Riboni, *Assemblea e consiglio pastorale parrocchiale*, Roma

Zwraca się także uwagę na to, że dobre funkcjonowanie DRD jest związane i uzależnione od dojrzałości i skuteczności działania Rad Duszpasterskich na terenie parafii. PRD ma wpływ na tworzenie świadomości, nowego bardziej osobowego i opartego na głębszym przekonaniu przynależności do Kościoła oraz identyfikacji z nim jako wspólnotą Ludu Bożego. Wprowadzenie nowego organizmu duszpasterskiego wymaga odpowiedniego przygotowania ludzi. Bez tego wychowania nowa struktura nie będzie rozumiana i nie osiągnie oczekiwanego celu. Na tym odcinku DRD i PRD uzupełniają się i wzajemnie wspierają²³.

II. PARAFIALNE RADY DUSZPASTERSKIE WE WŁOSZECH

W latach 1965—1967 było we Włoszech żywe zainteresowanie DRD. Opracowywano nową strukturę diecezjalną w wymiarze teoretycznym i praktycznym. Poszukiwano jak najlepszego modelu w warunkach diecezji włoskich. W latach następnych 1968—70 Kościół włoski skoncentrował się na PRD. Nieprzypadkowo włoska literatura pastoralna okres ten nazywa „stagione“ PRD²⁴. Na 28 tysięcy parafii istniejących we Włoszech, zdecydowana większość powołała do życia PRD w tym właśnie okresie²⁵.

1. Powstawanie PRD we Włoszech

W zakresie ogólnokościelnym nie ma dokumentów wyraźnie traktujących sprawę ustanowienia, organizacji i funkcjonowania PRD. Z konieczności trzeba traktować PRD jako instytucję analogiczną do DRD, o której mówią dekrety soborowe oraz Motu Proprio „Ecclesiae Sanctae“²⁶. PRD specyfikują bliżej dokumenty kościołów krajowych i diecezjalnych. Zapraszają one do aktywnego uczestnictwa w życiu Kościoła za pośrednictwem PRD oraz określają istnienie tego organizmu pastoralnego w konkretnych warunkach krajowych czy diecezjalnych. Taka sytuacja dopuszcza możliwość pluralizmu w realizacji i funkcjonowaniu PRD. Zróżnicowanie to dotyczy nie tylko liczby członków PRD i sposobu ich powoływania, ale także różnego traktowania tej sprawy w poszczególnych regionach Włoch, a nawet w tych samych diecezjach.

1970, 44—46; A. Mazzoleni, Conduzione collegiale della parrocchia, w: Orientamenti pastorali 4—5 (1975), 17—20.

²³ Por. A. Tessarolo, dz. cyt., 18; U. Becelli, Se il consiglio pastorale diocesano fosse collegato con le parrocchie, w: L'Aralde 2 (1975) 6; 3 (1975) 4, 6;

²⁴ Por. Settimana del Clero 1968 n. 47; A. Mazzoleni, La conduzione collegiale della parrocchia, w: Orientamenti pastorali 4—5 (1975) a 13.

²⁵ Por. A. Mazzoleni, L'evangelizzazione nella comunità parrocchiale, Roma 1975.

²⁶ DK 7; DB 27; DM 30; „Ecclesiae Sanctae“ 16—17.

Na Sycylii i Sardynii w latach 1968—1970 PRD miały jeszcze mały zasięg, a tam gdzie powstawały, to najczęściej z inicjatywy oddolnej i na statucie tymczasowym. Traktowano je jako formy eksperymentalne. Inicjatywy mające zasięg diecezjalny były wówczas w tym rejonie Włoch rzadkością. Poszczególne eksperymenty zawierały dużo elementów własnych i odmiennych²⁷.

W centralnej części Włoch we wspomnianym okresie prowadzono szeroką dyskusję na temat powstania i sprawnego funkcjonowania PRD. Wszystko zmierzało do tego, aby znaleźć najbardziej adekwatny dla tej części kraju model PRD. Zwracano przy tym uwagę, że wprowadzenie nowego organizmu duszpasterskiego wymaga odpowiedniej świadomości ludzi. Nowe struktury eklezjalne nie służą niczemu, bez stopniowego wychowania wszystkich parafian do dialogu, współodpowiedzialności i służby²⁸. Studium i dyskusja na temat PRD oraz podejmowane liczne eksperymenty w tej części Włoch były często inspirowane przez organy nadrzędne i miały zasięg diecezjalny a nawet międzydiecezjalny. Nie brak było też przykładów inicjatyw podejmowanych przez poszczególne wspólnoty parafialne.

W północnych Włoszech studium na temat PRD prowadzono wcześniej niż w pozostałych częściach kraju. Uświadczenie wiernych na przyjęcie nowej struktury posoborowej było tu bardziej zaawansowane, niż gdzie indziej. Stąd lata 1968—1970 w północnych Włoszech były czasem wzmożonego powoływania do życia PRD. Jest to bardzo znamienne dla tego regionu Włoch, najbardziej zurbanizowanego i zindustrializowanego. Wiązało się to z potrzebą nowych modeli duszpasterstwa w parafiach o skomplikowanych problemach społecznych i pastoralnych. PRD ukazywała się jako konkretna i realna odpowiedź duszpasterstwa na te zapotrzebowania.

Najczęściej powoływano do życia PRD po wcześniejszym ustanowieniu Rady Duszpasterskiej w diecezji. Nie brak było też przykładów powoływania do życia PRD po ustanowieniu nie tylko Rady Duszpasterskiej diecezji, ale także dekanatu, dzielnicy czy okręgu pastoralnego²⁹. Zjawisko równoczesnego ustanawiania DRD i PRD na terenie diecezji miało mały zasięg³⁰. Ustanowienie PRD w całej diecezji najczęściej traktowano jako konsekwencję wcześniejszego powołania do życia DRD. Stąd też niejednokrotnie studium i dyskusję przed ustanowieniem DRD jak też wybory kandydatów na szczeblu parafial-

²⁷ Por. Na Sardynii parafia Mater Ecclesiae w Sassari oraz na Sycylii: parafia w S. Efisie; parafia S. Luigi w Monreale; parafia S. Raimondo w Palermo; parafia S. Luigi w Palermo itd.

²⁸ A. Tessarolo, Parrocchia corresponsabile, w: *Settimana del Clero* 5 (1970), 1—8.

²⁹ Por. Dekanat Fiumara oraz Villa S. Giovanni.

³⁰ Por. Diecezja Piacenza.

nym oraz wybory członków DRD na szczeblu okręgowym traktowano jako przygotowanie dalsze do ustanowienia w późniejszym terminie PRD na terenie całej diecezji³¹.

W studium i dyskusji związanej z PRD brano pod uwagę kontekst środowiskowy. Małe miasta, mimo istnienia tam kilku parafii, traktowano jako całość. Wszystkie parafie tego samego miasta zajmują się podobnymi problemami. W takiej sytuacji potrzeba koordynacji inicjatyw ukazuje się jako pilna konieczność. Odpowiedzią na takie zapotrzebowanie było powołanie Międzyparafialnej Rady Duszpasterskiej³². Wchodzili do niej księża, przedstawiciele zakonów i laikat ze wszystkich parafii. Ważną sprawą było zachowanie zasady reprezentatywności, aby MRD była odzwierciedleniem całej społeczności³³. Dobrze funkcjonująca MRD jest konkretną odpowiedzią Kościoła na potrzebę duszpasterstwa specjalizującego się i zintegrowanego.

W wielu diecezjach bliższe przygotowanie wiernych do ustanowienia PRD powierzano powołanym wcześniej do życia DRD. One to usiłowały określić najbardziej adekwatny sposób rekrutacji członków Rady, wysuwały propozycje w sprawie instruktażu parafian, opracowywały Dyrektorium i schemat statutu i regulaminu PRD na terenie diecezji. Były diecezje, które bliższe przygotowanie do ustanowienia PRD na terenie diecezji zlecały DRK³⁴, Synodowi Diecezjalnemu³⁵, bądź specjalnemu Komitetowi Diecezjalnemu³⁶. Były diecezje, które powoływały do życia PRD bez okresu eksperymentowania, ale było dużo takich, gdzie nie tylko eksperymentowano ale i wyciągano odpowiednie wnioski przy powoływaniu PRD w całej diecezji.

W ramach bliższego przygotowania diecezji do ustanowienia PRD kierowano listy pasterskie³⁷, instrukcje biskupie³⁸ oraz wskazania

³¹ Np. Diecezja w Ivrea.

³² Na oznaczenie Międzyparafialnej Rady Duszpasterskiej użyjemy skrótu MRD.

³³ Por. MRD w Poggibonsi diecezji Di colle val d'Elsa.

³⁴ W diecezji Casale Monferrate przygotowanie bliższe do ustanowienia PRD powierzono DRK. Z jej inicjatywy PRD ustanowiono w niektórych parafiach diecezji. Po pewnym czasie zebrano opinie z funkcjonowania PRD i wprowadzono poprawki do przygotowanego wcześniej modelu PRD. W oparciu o poprawiony model utworzono PRD we wszystkich parafiach diecezji.

³⁵ W diecezji Milano sprawą PRD zajął się Synod Diecezjalny w 1969 r.

³⁶ W diecezji Treviso opracowaniem praktycznych kwestii PRD zajęła się specjalna Komisja Diecezjalna wyłoniona z DRD; W diecezji Milano praktyczne sprawy związane z PRD powierzono specjalnej Komisji Diecezjalnej powołanej w 1970 r.

³⁷ Pierwszym dokumentem diecezjalnym był list pasterski A. Mistrorigo, biskupa Treviso z 15. VI. 1967. Oprócz tego znane są: List G. Motolese, biskupa Taranto z 2. IX. 1968; List G. Martinelli, biskupa Lugano z 1970 r.

³⁸ Por. Instrukcja A. Sorrentino, biskupa diecezji Potenza-Morsico z 11. X. 1968. *Belletino Ufficiale* 10—12 (1968), 418—426.

dotyczące PRD³⁹. Dokumenty te podkreślały niezastąpioną rolę PRD w wychowaniu parafian do współodpowiedzialności, służby i dialogu. PRD jest bowiem organizmem duszpasterskim, który przewyższając sztywne schematy, ukazuje parafię jako wspólnotę wiary, kultu i miłości.

W wielu diecezjach włoskich wydawano Dyrektorium w sprawie PRD⁴⁰. Dyrektoria, choć powstawały w różnych latach, były do siebie podobne w układzie i traktowaniu kluczowych zagadnień. Różniły się natomiast we wskazaniach szczegółowych. Na pierwszą część Dyrektorium składały się założenia teologiczne, w drugiej były wskazania praktyczne a trzecią część stanowił schemat statutu i regulaminu PRD⁴¹. Dokumenty te podkreślają, że PRD wyraża uczestnictwo laików w życiu Kościoła budującego się w przyszłość. Parafia jest aktualizacją lokalną Kościoła, w której księża i laicy czują się zobowiązani do realizacji wspólnego posłannictwa w Kościele. Dyrektorium wzywa do przejścia od paternalizmu i dominacji do pielęgnowania wspólnoty i miłości⁴².

2. Powoływanie członków PRD

W dotychczasowej praktyce Kościoła włoskiego stosowano trzy modele wyborcze członków PRD.

a) *Model zinstytucjonalizowany*, który nie przewiduje wolnych wyborów, ani czynnego uczestnictwa laikatu w powoływaniu PRD. Ten model stosowany był we Włoszech w pierwszym okresie istnienia PRD, częściej jednak był używany na południu niż na północy. W tym modelu inicjatywa w powoływaniu PRD spoczywała na prezbiterach, miała była reprezentatywność parafii, przeważały relacje patriarchalne nad wspólnotowymi. Skład PRD był odbiciem nie całej wspólnoty parafialnej, ale jej pionu instytucjonalnego, gdyż do PRD nie należeli przedstawiciele poszczególnych kategorii społecznych, zawodowych czy pastoralnych parafii, ale tylko prezbiterzy i osoby kierujące starymi organizacjami religijnymi⁴³.

³⁹ Wskazania biskupa diecezji Treviso z 15. VI. 1967.

⁴⁰ Pierwsze Dyrektorium w sprawie PRD wydała w 1968 r. diecezja Rimini. Por. *Rivista diocesana di Rimini* 36 (1968), 11—15; Dyrektorium w sprawie PRD diecezji Brescia. Por. *Rivista della diocesi Brescia* 3 (1969), 239—250; Dyrektorium w sprawie PRD diecezji Lodi. Por. Dyrektorium Lodi 1970, 1—16; Dyrektorium w sprawie PRD diecezji Lugano, w: *Monitore ecclesiastico* 11 (1970), 451—454.

⁴¹ Por. Dyrektorium w sprawie PRD diecezji Brescia, Potenza-Mar-sico, Vicenza, Comezzane itd.

⁴² Por. Dyrektorium w sprawie PRD diecezji Rimini.

⁴³ Por. Powołanie do życia PRD parafii Carmine diecezji Tarante w 1968 roku; Parafia Sarnano diecezji Cameriné w 1968; Parafia Orentano diecezji S. Miniato w 1968; Parafia św. Jana Chrzyciela w Rawennie w 1967; Pa-

b) *Model mieszany*. Miał on duże zastosowanie w powoływaniu członków PRD. Przewidywał różne proporcje członków z prawa i nominacji proboszcza, w stosunku do członków wybranych w wolnych wyborach. Najczęściej stosowano proporcję 2/3 członków powołanych drogą wolnych wyborów oraz 1/3 członków z prawa bądź mianowanych przez proboszcza, ze względu na ich szczególne kompetencje czy spełniane funkcje w parafii⁴⁴. Znane są przykłady stosowania innych proporcji jak np. 1/5 członków PRD powołanych drogą nominacji, w stosunku do 4/5 członków wyłonionych drogą wolnych wyborów⁴⁵. Wśród członków z prawa i mianowanych przez proboszcza najczęściej znajdowali się oprócz prezbiterów i diakonów pracujących na terenie parafii, przedstawiciele wspólnot zakonnych, Rady Administracyjnej i Akcji Katolickiej, przedstawiciele katechistów oraz ugrupowań parafialnych. Większość członków pochodziła jednak z wyboru całej wspólnoty. Wybory sprzyjały budzeniu wzajemnego zaufania, które powinno leżeć u podstaw funkcjonowania PRD. Przy organizowaniu wyborów zwracano uwagę na zachowanie reprezentatywności społecznej i geograficznej parafii oraz kształtowanie świadomości wspólnoty, dialogu i współodpowiedzialności.

c) *Model demokratyczny*. Był on najczęściej stosowany w powoływaniu PRD drugiej i następnych kadencji. Polegał na włączeniu do PRD członków z prawa i wyłonionych drogą wyborów. W takiej Radzie nie było członków mianowanych przez proboszcza. Obok wspólnej troski o zachowanie zasady reprezentatywności społecznej i przestrzennej oraz wychowania do współodpowiedzialności wszystkich parafian, były pewne różnice w poszczególnych parafiach, związane nie tylko z wiekiem wyborców ale także z ilością członków i procedurą wyborczą.

Najczęściej prawem głosu obdarzano parafian ochrzczonych i bierzmowanych, mieszkających na terenie parafii, którzy ukończyli 15—18 lat życia, zaś prawem kandydowania na członków PRD tych, którzy są ochrzczeni i bierzmowani, mieszkają na terytorium parafii i ukończyli 16—20 lat życia. Sprawę tę regulują statuty PRD, przy

rafia Contarina diecezji Polesine w 1968; powołanie do życia Dekanalnej Rady Duszpasterskiej w Villa S. Giovanni itd.

⁴⁴ Parafia św. Marii Magdaleny w Faenza wyłoniła 21 członków PRD drogą wyborów, co stanowiło 2/3 członków PRD; Parafia Buon Persico w diecezji Milano powołała pierwszą PRD według modelu instytucjonalnego. Ta PRD trwała jeden rok, potem powołano drugą radę według modelu mieszanego wyłaniając 2/3 członków PRD w wolnych wyborach; Parafia Castelfiorentino diecezji Firenze wyłoniła 2/3 członków PRD w wolnych wyborach; Parafia Ovada diecezji Acqui Terme powołała PRD o składzie: 1/2 członków PRD z wyboru i 1/2 członków z prawa i nominacji.

⁴⁵ Np. Parafia św. Barbary w Riva diecezji Pinerolo.

czym trzeba odnotować spore zróżnicowanie w poszczególnych parafiach⁴⁶.

Różna była liczba członków PRD w poszczególnych parafiach. Najczęściej jednak liczba ta wahała się od 12—60 członków⁴⁷. Zależało to od koncepcji PRD oraz uwarunkowań związanych z konkretną parafią jak: wielkość, ilość wspólnot i instytucji religijnych, świadomość wiernych itd. Po doświadczeniach z pierwszych lat upowszechniło się w Kościele włoskim przekonanie, że PRD nie może być zbyt liczna jak i zbyt mała. W przypadku małej liczby członków PRD, może być niezachowana zasada reprezentatywności, w sytuacji zbyt dużej liczby członków zagraża biurokracizm i nieskuteczność. Są różne opinie co do optymalnej liczby członków PRD. Najczęściej mówi się we Włoszech o składzie PRD od 30—50 członków⁴⁸ albo od 20—60 członków PRD⁴⁹.

W różny sposób organizowano w parafiach wybory członków PRD. Akcją tą kieruje Parafialny Komitet Przygotowawczy, który w zależności od koncepcji i potrzeb lokalnych miał różny skład liczbowy i zasięg oddziaływania. Parafialny Komitet Przygotowawczy określał najbardziej adekwatny model PRD w warunkach konkretnej parafii, analizował możliwości informowania opinii publicznej celem obudzenia u parafian zainteresowania PRD, określał co trzeba zrobić, aby PRD odpowiadała rzeczywistości religijno-społecznej parafii⁵⁰. Ponadto Parafialny Komitet Przygotowawczy przygotowy-

⁴⁶ W parafii św. Rocha w Rawennie prawo głosu wyborczego i kandydowania mieli wszyscy ochrzczeni i bierzmowani, którzy ukończyli 18 rok życia; w parafii św. Piotra w Rawennie wszyscy co ukończyli 16 rok życia; w parafii Reva diecezji Finerolo prawem głosu wyborczego cieszyli się wszyscy od 15 roku życia, a prawem kandydowania od 18 roku życia; w parafii Willar Persosa prawem wyborczym czynnym i biernym obdarzono wszystkich co ukończyli 15 rok życia; w parafii Castelfiorentino diecezji Firenze prawem wyborczym czynnym i biernym obdarzono wszystkich od 17 roku życia.

⁴⁷ Parafia Dalmine diecezji Bergamo licząca 3500 wiernych powołała do życia PRD liczącą 27 członków. Statut parafii św. Marcina w Gubbio liczącej 1500 wiernych przewiduje 80 członków; parafia św. Seweryna w Bolonii ma PRD składającą się z 30 członków, PRD w Ovada diecezji Termini Acqua składa się z 33 członków; parafia Segromigno in Monte licząca 2700 wiernych posiada PRD składającą się z 60 członków; Dyrektorium diecezji Limburg w RFN przewiduje w rozdziale II § 6 dla parafii do 1 tysiąca katolików 10 członków PRD z wyboru, dla parafii do 3 tysięcy katolików 12 członków PRD, dla parafii do 6 tysięcy katolików 16 członków PRD oraz dla parafii powyżej 6 tysięcy katolików 18 członków PRD.

⁴⁸ Por. A. Tessarolo, dz. cyt. 186.

⁴⁹ Por. A. Mazzoleni, art. cyt. 24.

⁵⁰ Por. A. Tessarolo, dz. cyt. 164; Consigli presbiterali e pastorali Ivrea 1968, 446; A. Del Portille, Dinamismo e funzionalità delle strutture pastorali, w: Studi cattolici 1970, 611—622.

wał listę kandydatów dzieląc ją na 4 grupy: mężczyzn, kobiet, młodzieży męskiej i żeńskiej. W parafiach większych zalecano wybory sektoralne. Każdy sektor miał swoją listę z kandydatami podzielonymi na 4 grupy. Wyborca głosował na kandydatów z każdej grupy. W niektórych środowiskach włoskich utarło się przekonanie, że taki system wyborczy najbardziej gwarantuje reprezentatywność i odpowiada potrzebom i problemom parafii. W niektórych przypadkach przygotowaną przez Parafialny Komitet Przygotowawczy listę mógł w razie potrzeby wyborca uzupełnić swoimi kandydatami. Liczba kandydatów była przynajmniej dwa razy większa od liczby wybieranych członków⁵¹. Czasem wybory dokonywały się systemem dwustopniowym. Parafianie byli najpierw zaproszeni do wyznaczenia kandydatów, a potem lista z kandydatami w ten sposób otrzymana, była rozdana wyborcom. Wyborca typował określoną ilość kandydatów na członków PRD. Kandydaci, którzy otrzymali największą ilość głosów stawali się członkami PRD⁵². Znane są przykłady dzielenia parafii na sektory wyborcze. Miało to zastosowanie szczególnie w parafiach dużych. Podział na sektory wyborcze odbywał się według jakiegoś określonego schematu. Przydzielano do każdego sektoru równą ilość głosujących parafian. Każdy sektor wybierał jednego członka PRD, a członków z wyboru było tyle, ile było sektorów wyborczych⁵³. Były też parafie, gdzie dokonywano podziału na sektory wyborcze według kryteriów geograficznych czy społecznych. Powstawały wówczas sektory różne co do wielkości. Wtedy ilość wybieranych członków w danym sektorze była proporcjonalna do ilości wyborców⁵⁴.

W różnych miejscach odbywały się wybory członków PRD. Często takim miejscem był parafialny kościół. W takiej sytuacji listy wyborcze rozdawano parafianom w kościele i z konieczności brali udział w głosowaniu tylko ci, co uczęszczają na Mszę św. W wielu parafiach wybory do PRD odbywały się w lokalach parafialnych pozasakralnych i trwały przez 1–2 dni. Znane są przykłady, kiedy listy wyborcze były doręczane parafianom w czasie wizyty duszpa-

⁵¹ A. Tessarolo, dz. cyt. 170.

⁵² Np. W parafii św. Józefa w Bolonii na I etapie wyborczym każdy wyborca wyznaczał 10 kandydatów, a na II etapie wyborczym na liście wyborczej skreślał nazwiska 15 kandydatów na członków PRD.

⁵³ Parafia św. Marii Magdaleny w Faenza została podzielona na 21 równych sektorów wyborczych; parafia św. Seweryna w Bolonii była podzielona na 30 równych sektorów wyborczych.

⁵⁴ Parafia Castelfiorentino diecezji Firenze podzielona była na 7 różnych sektorów wyborczych; parafia Dalmine diecezji Bergamo podzielona była na 5 różnych sektorów wyborczych, z których wybiera się 20 członków PRD.

sterskiej, a ci po dokonaniu wyboru członków, zwracali listy w określonym terminie⁵⁵.

3. Organizacja PRD

Dobre funkcjonowanie PRD wymaga sprawnej organizacji. Im PRD jest bardziej liczna, tym ważniejszy dla niej jest element organizacyjny.

Ustanowienie i funkcjonowanie PRD określał statut i regulamin. Poszczególne diecezje przekazywały swoim parafiom nie tylko Dyrektorium w sprawie PRD, ale także schemat statutu i regulaminu PRD⁵⁶. Parafie w oparciu o te schematy opracowywały własny statut i regulamin PRD, uwzględniający specyfikę parafii. Najczęściej w ramach statutu poruszano sprawę istoty i funkcji PRD, kompetencji, składu i czasu trwania Rady, sprawę zgromadzenia parafialnego, modyfikacji statutu PRD itd.⁵⁷ Regulamin PRD natomiast obejmował kwestię norm wyborczych członków PRD, prezydium i przewodniczącego rady, sekretariatu i komisji, porządku obrad i dyskusji, głosowania i wyborów oraz ewentualnej zmiany regulaminu⁵⁸.

Z funkcjonowaniem PRD związane są stałe organy PRD, do których należy: Prezydium, Sekretariat i Komisje PRD. Tylko w sytuacji bardzo małych parafii albo niewielkiej liczby członków PRD stosowano uproszczony model organizacyjny Rady Duszpasterskiej.

a) Prezydium PRD

Prezydium PRD składa się z kilku osób wybieranych przez radę, bądź mianowanych przez proboszcza. W skład Prezydium PRD wchodzi księża oraz laicy kierujący poszczególnymi Komisjami PRD. Przewodniczącym PRD jak również Prezydium jest proboszcz. Do niego należy funkcja animatora rady. PRD o odpowiedniej liczbie członków wybierają wiceprzewodniczącego rady, którym jest duchowny bądź laik. On pełni funkcję moderatora posiedzeń. Od moderatora zależy w dużej mierze przebieg posiedzeń, atmosfera na zebraniach oraz to czy PRD jest strukturą dialogu, wspólnoty i współodpowiedzialności. Realizacja tych celów wymaga od moderatora taktu i dyskrecji oraz przestrzegania planu i rytmu pracy.

⁵⁵ Por. A. Tassarolo, dz. cyt. 171.

⁵⁶ Por. Diecezje Vicenza, Otrante, Potenza-Marsico, Rimini, Brescia, Lodi, Lugano itd.

⁵⁷ Por. Statut PRD parafii S. Silverio w Bolonii; Statut PRD w parafii S. Eusebie w Cagliari; Statut PRD parafii Comezzano diecezji Brescia; Statut PRD parafii S. Cristina w Parma; Statut PRD parafii Sagnino diecezji Como; Statut PRD parafii S. Croce sull'Arno diecezji Pisa itd.

⁵⁸ Por. Regulamin PRD parafii S. Agata w Brescia; parafii S. Severino w Bolonii; parafii Dalmine diecezji Bergamo itd.

Prezydium PRD pobudza Radę do działalności oraz koordynuje pracę Komisji. Do Komisji należy również wprowadzanie w czyn postanowień rady oraz kierowanie działalnością wspólnoty, zwoływanie rady, formułowanie propozycji, przyjmowanie zgłaszanych problemów i decydowanie, które z nich są bardziej, a które mniej pilne, weryfikowanie skuteczności pracy w poszczególnych sektorach. Zadaniem Prezydium PRD jest ponadto przygotowanie sprawozdań z posiedzeń, informowanie parafian o podjętych decyzjach, utrzymanie łączności między Radą a różnymi substrukturami parafialnymi⁵⁹.

W PRD ważną funkcję pełni sekretarz Rady, który czuwa nad porządkiem organizacyjnym. Tam gdzie parafia posiada pracownika kancelarii na stałe, ta sama osoba może spełniać jednocześnie funkcję sekretarza kancelarii parafialnej i sekretarza PRD. Sekretarz PRD przygotowuje sprawozdania z posiedzeń Rady, redaguje komunikaty do odczytania wiernym, referuje o stanie wykonania decyzji podjętych na poprzednich posiedzeniach Rady. Sekretarz Rady troszczy się ponadto o nawiązanie kontaktu z innymi organizacjami pastoralnymi jak Duszpasterska Rada Dekanalna, Rady Duszpasterskie innych parafii itd. Sekretarz również zaopatruje Radę w potrzebne pomoce i powiadamia członków o terminie kolejnych posiedzeń⁶⁰.

b) *Komisje PRD*

W pierwszej fazie istnienia PRD we Włoszech oraz obecnie w sytuacji małej liczby członków stosuje się prosty schemat organizacyjny: proboszcz jako przewodniczący, moderator i animator Rady oraz Rada. Razem z dojrzeniem świadomości o potrzebie reprezentatywności, współodpowiedzialności i demokratyzacji zaczął upowszechniać się bardziej złożony model organizacyjny: Rada, Komisje, Prezydium i proboszcz. Upowszechnianiu się tego modelu organizacyjnego towarzyszyło przekonanie, że zapewnia on lepszy podział kompetencji oraz sprawniejsze funkcjonowanie Rady⁶¹. Nawet przy hipotezie, że optymalny jest skład PRD liczącej 30—50 członków⁶², trudno jest przyjąć, aby wszyscy oni byli kompetentni i mogli ze znanstwem określać wszystkie sprawy parafialne. Stąd zrodziła się konieczność powołania w ramach PRD specjalnych Komisji, składających się najmniej z 3 a najwięcej z 12 członków należących do Rady. Poszczególne Komisje oprócz członków PRD mogą dołączać

⁵⁹ C. Benicelli — A. Riboni, *Assemblea e consiglio pastorale parrocchiale*, Roma 1970, 45—46.

⁶⁰ Por. A. Tessarolo, dz. cyt. 185—186; A. Diacre, *Le conseil paroissial*, w: *Orientations pastorales* 145 (1972), 325—338.

⁶¹ P. M. Arnaboldi, *I consigli diocesani e parrocchiali*, Varese 1970, 113.

⁶² A. Tessarolo, dz. cyt. 186.

osoby spoza PRD ze względu na ich kompetencje w danej sprawie i przygotowanie fachowe. Ci ostatni powinni być przedstawieni na zebraniu plenarnym Rady i zatwierdzeni większością głosów. Nie wszystkie Komisje funkcjonują od początku istnienia Rady. Powoływano je nieraz stopniowo w zależności od dojrzewania pewnych problemów i specyfiki parafii. Powoływano je na pewien czas lub na stałe. Każdej Komisji powierzano sektor życia parafialnego. Zdarzało się, że w ramach Komisji były grupy studyjne i grupy wykonawcze. W parafiach małych niektóre komisje np. katechetyczna miały również odpowiedzialność egzekucyjną. Potrzeba jednak, aby Komisja oprócz osób odpowiedzialnych za wykonanie posiadała członków w charakterze ekspertów czy doradców. PRD we Włoszech posiadały najczęściej następujące Komisje: katechetyczną, liturgiczną, dobroczynności, formacji religijnej, ekonomiczną, do spraw młodzieży, administracji parafialnej itd.⁶³ Poszczególne Komisje odbywają posiedzenia oddzielnie, albo kilka razem w zależności od tego czego wymaga konkretna sprawa i realizowany plan duszpasterski⁶⁴.

4. Kompetencje i zadania PRD

Dobre funkcjonowanie PRD wymaga wyraźnego określenia kompetencji i roli nowej struktury pastoralnej.

a) Kompetencje PRD

Parafia w zakresie duszpasterstwa powierzona jest przez biskupa proboszczowi, który reprezentuje go na terenie parafii. „Biskupi... mają w kapłanach koniecznych pomocników i doradców w posłudze i obowiązku nauczania, uświęcania i rządzenia Ludem Bożym“⁶⁵. Takie potraktowanie sprawy nie stawia jeszcze prezbiterów poza czy ponad PRD. Nie oznacza to też podejmowania decyzji bez zasięgnięcia opinii Rady. W wydawanych przez Radę opiniach powinna być realizowana zasada większości. Jeśli w decyzjach PRD nie jest zrealizowana zasada większości, oznacza to, że problem ten jeszcze nie dojrzał i wymaga dalszego studium.

Motu proprio „Ecclesiae Sanctae“ wyraźnie stwierdza, że Rada Duszpasterska ma tylko głos doradczy; nie jest organem władzy, ale organem konsultatywnym. Takie postawienie sprawy spotyka się we wszystkich statutach PRD. Niektóre tylko statuty poszerzają trochę kompetencje PRD, dodając, że w pewnych wypadkach, w zależności od materii, decyzje PRD mogą mieć charakter decydujący — „Deli-

⁶³ C. Bonicelli — A. Riboni, dz. cyt. 107—174.

⁶⁴ Por. D. Grasse, I consigli pastorali, w: *Civiltà cattolica* 2 (1970), 121—123.

⁶⁵ DK 7.

berante"⁶⁶. Dyrektorium w sprawie PRD diecezji Lugano stwierdza wyraźnie, że PRD analogicznie do DRD jest organem konsultatywnym. W określonych jednak przypadkach jej decyzje mają charakter decydujący⁶⁷. Ten deliberatywny charakter decyzji PRD dotyczy przede wszystkim spraw organizacyjnych i gospodarczych parafii. Na odcinku zaś spraw liturgicznych czy formacyjnych o charakterze sakralnym PRD ma wyłącznie głos doradczy. Dokumenty włoskie omawiające szczegółowe aspekty kompetencji PRD są przykładem traktowania uczestnictwa wszystkich ochrzczonych w życiu i posłannictwie Kościoła, nie tylko w pionie zasad, ale także na płaszczyźnie sformułowań ścisłych zasad działania.

b) Zadania PRD

Uwzględniając to co mówią dokumenty soborowe oraz *Motu Proprio „Ecclesiae Sanctae“* odnośnie DRD i przez analogię aplikując do PRD, cel tych ostatnich można określić jako popieranie zgodności życia i działania Ludu Bożego z Ewangelią, wytwarzanie wśród wiernych świadomości wspólnoty, a także pobudzanie w nich aktywności apostołskiej i stwarzanie szerszej podstawy do działalności duszpasterskiej przez wzajemną wymianę informacji i współpracę⁶⁸.

PRD powinna mieć nastawienie praktyczne. Jej działalność przyczynia się do przekształcenia parafii w świadomą wspólnotę, która bierze na siebie troskę i odpowiedzialność za życie i pracę duszpasterską, za szukanie rozwiązań dla powstających problemów parafialnych. PRD jest miejscem, gdzie realizuje się prawo wszystkich członków Kościoła do czynnego udziału w jego życiu, do współpracy i współodpowiedzialności za jego posłannictwo, do swobodnego wyrażania opinii. PRD jest organem reprezentującym wszystkich parafian, organem spotkania, dialogu, współodpowiedzialności. Jest ona również organem studyjnym, który prowadzi refleksję nad problemami szczegółowymi parafii, nad tym co nazywamy sytuacją religijno-społeczną parafii. PRD nie ogranicza się do dyspozycji przekazywanych odgórnie, ale żywo interesuje się tym, co nazywamy specyfiką parafii. Śledzi ona wszystko, co ma związek z pracą duszpasterską, wyciąga z tego praktyczne wnioski oraz opracowuje konkretne projekty parafialne uwzględniając dyrektywy diecezjalne. PRD ponadto koordynuje inicjatywy parafialne, wysuwa propozycje

⁶⁶ Por. Statut PRD parafii S. Martino w Gubbio; Statut PRD parafii S. Maria Maggiore w Vasto diecezji Chieti; Statut PRD parafii S. Cristoforo w Bolonii.

⁶⁷ Dyrektorium w sprawie PRD diecezji Lugano, w: *Monitore ecclesiastico* 11 (1970), 451—454.

⁶⁸ Por. A. Mazzoleni, *Le strutture comunitarie della nuova parrocchia*, Roma 1973, 158—159.

w sprawie udoskonalania metod duszpasterskich, a przez swoje działanie przyczynia się także do sprawniejszego wykonania podjętych decyzji parafialnych.

ZAKOŃCZENIE

Rady Duszpasterskie we Włoszech są znakiem i narzędziem odnowy eklezjalnej. Są one konkretną odpowiedzią Kościoła na nasilające się procesy pluralizmu, specjalizacji i demokratyzacji życia.

W przeszłości Kościół znał różne formy uczestnictwa w życiu Kościoła lokalnego. Formułą obowiązującą dzisiaj stały się Rady Duszpasterskie. Eksperymenty na tym odcinku prowadzone w tysiącach jednostek diecezjalnych i parafialnych, wykazują, że nie są one na zawsze jednoznacznym i ostatecznym rozwiązaniem problemów Kościoła. Dla osiągnięcia zadawalających rezultatów nie wystarczy dobry statut i regulamin Rady, ani nawet znajomość zasad dobrego jej funkcjonowania. Konieczna jest odpowiednia świadomość księży i świeckich, nowa mentalność w spojrzeniu na tę strukturę. Niebezpieczeństwo kryje się w zastosowaniu starej mentalności do nowych struktur. Nowe środki nie służą bowiem niczemu, bez stopniowego wychowania zarówno duchownych jak i świeckich, do nowej świadomości opartej na wspólnocie, dialogu i służbie. Rady Duszpasterskie mają wszystko, aby być strukturą pożyteczną w dzisiejszym Kościele. Trzeba jej tylko dobrze używać.

Ponieważ Rady Duszpasterskie powstawały w Kościele włoskim dla wzrostu wewnętrznego wspólnot eklezjalnych, dlatego pozostawał zawsze problem otwarty poszukiwania najlepszych dla określonego środowiska form. Kościół włoski pozwolił na dużą swobodę w realizacji Rad Duszpasterskich. Ta swoboda dotyczyła nie tylko modelu Rady i kryteriów stosowanych w wyborach jej członków, ale również zachowania zasady reprezentatywności i wspólnoty. Poszukiwano takiego modelu Rady, który wyrażałby wspólnotę w sposób jak najbardziej autentyczny.

W praktyce Kościoła włoskiego przewagę miały trzy rodzaje mentalności i odpowiadające im trzy modele Rad Duszpasterskich⁶⁹.

Pierwszy model akcentował skuteczność, zdolność opracowywania programów doskonałych technicznie. W tym modelu Rady wierni traktowani są jako przedmiot oddziaływania. Podmiotem aktywnym jest grupa ludzi włączonych do Rady. Taka Rada służy wzmocnieniu prestiżu i autorytetu osoby stojącej na czele wspólnoty eklezjalnej.

Drugi model podkreśla potrzebę koordynacji. Do Rady Duszpasterskiej należy przede wszystkim funkcja koordynacyjna. Mając na uwa-

⁶⁹ Tipo efficientista, organicista, rappresentativo-comunitario. Por. C. Bonicelli — A. Riboni, dz. cyt. 44—45; A. Mazzoleni, dz. cyt. 17—19.

dze taki cel, do Rad Duszpasterskich powoływano przede wszystkim osoby kierujące działaniami i grupami apostolskimi. Mieli oni poprzez Radę Duszpasterską koordynować inicjatywy własnych grup z inicjatywami wspólnoty. Parafia czy diecezja w tym modelu widziana jest jako suma instytucji, ugrupowań i ich działań, połączonych w jednym organizmie pastoralnym jakim jest Rada Duszpasterska. Taką świadomość i taki model Rady spotykało się przede wszystkim przy ustanawianiu Rad Duszpasterskich pierwszej kadencji.

Trzeci model podkreśla wspólnotę i reprezentatywność. Rady Duszpasterskie są ustanawiane w perspektywie skutecznego i odpowiedzialnego uczestnictwa całej wspólnoty w kierowaniu diecezją czy parafią. Członkowie Rady są powołani przez wolne wybory i to nie tylko ze względu na ich szczególną przydatność czy kompetencje, ale przede wszystkim z motywu reprezentowania wspólnoty eklezjalnej we wszystkich sprawach związanych z jej życiem i posłannictwem.

W jednym artykule nie sposób przedstawić złożonej problematyki Rad Duszpasterskich we Włoszech. Przedstawione refleksje na pewno nie wyczerpują wszystkich problemów i możliwości. Chodziło tu głównie o zasygnalizowanie różnicowania modeli Rad Duszpasterskich, systemów wyborczych oraz reprezentowania wspólnoty, a w dalszej konsekwencji o pobudzenie do osobistych przemyśleń i poszukiwań najbardziej adekwatnych modeli Rad Duszpasterskich w naszych uwarunkowaniach polskich.